Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 130. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 14 MAJA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Prof. L. Kozłowski premjerem.

Warszawa 13 maja. (PAT). **Dziś o godzinie 10 rano odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, po którem p. premjer Jędrzejewicz udał udał się na Zamek, składając P. Prezydentowi Rzplitej w imieniu swojem i całego rządu prośbę o dymisję. P. Prezydent dymisję gabinetu dra Jędrzejewicza przyjął i powierzył misję utworzenia gabinetu prof. Leonowi Kozłowskiemu.**

——oo——

Zyciorys nowego premjera.

Warszawa, 13. 5. (PAT). Prof. dr Leon Kozłowski urodził się w r. 1892 w Rembieszycach, powiat jędrzejowski. Studja średnie ukończył w Warszawie w r. 1910, poczem studjował nauki przyrodnicze na Uniw. Jag. oraz na uniwersytecie w Tybindze. W r. 1920 habilitował się na Uniw. Jag. w Krakowie jako docent prehistorji. W r. 1921 powołany jako profesor nadzwyczajny na katedrę prehistorji Uniw. we Lwowie. W roku 1928 mianowany profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu prowadzi wykłady do końca 1930 r. W ciągu tej działalności odbył prof. Kozłowski szereg wypraw i podróży naukowych. Równolegle do działalności naukowej bierze żywy udział w działalności politeczno-niepodległościowej. W czasie studjów uniwersyteckich w Krakowie bierze żywy udział w działalności stowarzyszenia „Promień", Zw. Strzel. oraz Zw. Walki Czynnej. Z ramienia Zw. Walki Czynnej, delegowany do Warszawy, prowadzi akcję nad organizowaniem kół w Kongresówce. W r. 1914 bierze udział w Legjonach.

W roku 1928 kandyduje do Sejmu z listy państwowej BBWR., a w końcu r. 1929 wchodzi do Sejmu. W roku 1930 wchodzi do Sejmu jako poseł z rodzinnego okręgu kieleckiego. W grudniu 1930 r. został powołany na stanowisko ministra reform rolnych. Z chwilą połączenia ministerstw rolnictwa i reform rolnych w jedno ministerstwo ustępuje z gabinetu i obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

——oo——

Radykali aprobowali udział w rządzie.

Paryż, 13. 5. Kongres partji radykałów większością 2/3 głosów wyraził Herriotowi i radykalnym członkom rządu Doumerguea zaufanie i aprobował ich współpracę w rządzie jedności narodowej. Komisja, badająca kwestję udziału członków partji radykalnej w aferze Stawiskiego postawiła wniosek wydalenia z partji deputowanych Garata, Bonnaure'a, Prousta, Hesse'a, Hulina i b. ministra sprawiedliwości senatora Renoulta.

Uwolniono od zarzutów deputowanego Seitza i b. min. Dalimiera. Koła polityczne nie wykluczają, iż w dalszym ciągu kongresu dojdzie do rozłamu w łonie partji.

Pastorzy stawiają hitlerowcom ostry opór.

Berlin, 13 maja. Spór między hitlerowskiemi władzami kościelnemi a opozycyjnymi pastorami ewangelickimi przerodził się obecnie w jawną walkę, mimo podjętych przez władze wysiłków zmierzających do zażegnania zatargu. **Przeszło 250 pastorów, których zawieszono w urzędowaniu, postanowili urządzać nabożeństwa osobne w wynajętych halach i domach prywatnych. Celem zapobieżenia temu policja tajna przeprowadziła dziś w salach i lokalach oraz w mieszkaniach zbuntowanych pastorów rewizję. Dokonano kilku aresztowań.**

——oo——

Goebbels grozi podziemnej reakcji.

Berlin, 13. 5. (PAT). W piątek w Pałacu Sportowym odbyło się wielkie zgromadzenie narodowo-socjalistyczne pod hasłem „Walka z elementami reakcyjnemi". **Manifestacja ta stanowi inaugurację zapowiedzianej masowej kampanji, podjętej przez partję narodowo-socjalistyczną na obszarze całej Rzeszy.**

Do zebranych przemówił minister Goebbels, występując z ostrzeżeniem, skierowanem do tych, którzy prowadzą podziemną walkę przeciwko obecnemu reżimowi w Niemczech.

Rząd narodowo-socjalistyczny — oświadczył Goebbels — postanowił raz skończyć już z tymi reakcjonistami.

Rząd niemiecki zwraca się z apelem do całego narodu, by osądził dotychczasowe wyniki działalności narodowych socjalistów. Naród niemiecki — mówił m. in. Goebbels — wie, że narodowi socjaliści nie potrafią zdziałać cudów, ale wszystko ze swej strony uczynili, co było w ich mocy, by przeciwdziałać kryzysowi: 1-y maj był dowodem, jak lud niemiecki ocenia prace swego rządu. Świadkowie tych manifestacyj mogli się przekonać, że niezgodne z prawdą są twierdzenia części prasy zagranicznej, jakoby masy, biorące udział w demonstracjach 1-majowych wyszły na ulicę pod przymusem. Miljonowe masy przyznały się dziś do narodowego socjalizmu — kończył Goebbels — i cały naród niemiecki zdecydowany jest bronić swych praw narodowych również wobec całego świata.

Ks. bisk. łomżyński o nauczaniu religji i duszpasterstwie w szkołach.

Ks. biskup Stan. Łukomski wydał niezwykle aktualny dla obecnych stosunków w szkolnictwie list pasterski o nauce religji i duszpasterstwie szkolnem.

„Jednem z głównych zadań Kościoła Chrystusowego — pisze ks. biskup — jest nauczanie wiary. To zadanie spełnia Kościół w świątyniach oraz w szkołach dla pożytecznego nauczania przeznaczonych.

Stolica św., zawierając w r. 1925 z państwem polskiem układ zwany konkordatem, szczególniejszy nacisk położyła na nauczanie religji w szkołach. Poprzednio także konstytucja polska nałożyła na państwo obowiązek wprowadzenia i utrzymywania nauki religji w szkołach powszechnych i średnich.

Ponieważ owe przepisy konstytucji i konkordatu wymagały jeszcze szczegółowych wyjaśnień, władza kościelna z władzą szkolną we wspólnem porozumieniu zaraz po zawarciu konkordatu najpotrzebniejsze wyjaśnienia uzgodniły i ogłosiły. Atoli w ostatnich czasach poczęły zachodzić w tych sprawach poważne nieporozumienia. Niektóre władze szkolne przestały przestrzegać pewnych przepisów tych obowiązujących umów, **wskutek czego powstało w dziedzinie nauczania i wychowania religijnego młodzieży szkolnej przykre i szkodliwe zamieszanie.** Starania władzy kościelnej o utrzymanie nadal zgodnego traktowania tej doniosłej sprawy, jaką jest nauczanie religji w szkołach, **nie odniosły pożądanego skutku. Owszem stan ten pogarsza się coraz więcej.**

W naszej diecezji łomżyńkiej doszło już do tego, że **kilkaset młodzieży w szkołach jest bez nauki religji i bez bezpośredniej opieki duszpasterskiej swojego ks. prefekta, ponieważ władze szkolne nie powołują do szkół księży, przezemnie wyznaczonych, stawiają żądania niezgodne z przepisami wykonawczemi do konkordatu.**

W kilku pismach do władz szkolnych wykazywałem

NIESŁUSZNOŚĆ ICH STANOWISKA,

jednak bezskutecznie. Pozostały też nieuwzględnione kilkakrotnie wnoszone prośby rodziców, głęboko zaniepokojonych o swe dzieci, wychowywane w szkołach bez nauki religji. **Mimo tych zabiegów dotąd nie przywrócono nauki religji w rzeczonych szkołach, do której i Kościół i rodzice katoliccy i młodzież na mocy obowiązujących przepisów mają prawo.**

Obok tej krzywdy szkoła jeszcze pod innym względem objawia swój nieprzyjazny stosunek do religijnego wychowania młodzieży. Oto od duchowieństwa i od rodziców **otrzymałem w ostatnim czasie powiadomienie o zabranianiu naszym księżom prowadzenia na terenie szkolnym stowarzyszeń religijnych.** Niektórzy nawet kierownicy szkół takie stowarzyszenia religijne rozwiązali, nie bacząc na to, że sprawy religijne, a więc także stowarzyszenia religijne podlegają władzy nie szkoły, lecz Kościoła.

Jeśliby kierownicy szkół na odbywanie czynności duszpasterskich, np. zebrań stowarzyszeń religijnych w lokalach szkolnych nie pozwalali lub uzależniali je od swojego nadzoru, księża będą je odbywali w innych odpowiednich lokalach parafjalnych.

Pragnąłem, drodzy diecezjanie — pisze ks. biskup Łukomski — uniknąć tej przykrej dla mnie odezwy i dlatego zabiegałem kilkakrotnie u władz szkolnych o naprawę tego bolesnego stanu rzeczy.

Ponieważ władze szkolne nie okazały dotąd skłonności do przywrócenia nauki religji i nieprzyjazna akcja przeciwko stowarzyszeniom religijnym młodzieży szkolnej nie ustaje a nadto dochodzą mnie skargi, jakobym młodzieży dotkniętej temi zarządzeniami szkoły nie wziął w obronę, **byłem zniewolony dać wam niniejsze wyjaśnienie i udzielić wskazówek odpowiedniego postępowania".** (KAP).

——o——

Samochodem w tłum widzów

STRASZNY WYPADEK W CZASIE WYŚCIGÓW. SZEŚĆ OSÓB ZABITYCH, KIEROWCA WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

Paryż 13 maja. Podczas wyścigów samochodowych w Fontainebleau wydarzyła się dziś straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych kierowany przez automobilistę Eryka Lorę wóz Bugatti **wjechał tuż przed metą w tłum widzów, z których 6 poniosło śmierć na miejscu a większa ilość odniosła rany, w tem wielu ciężkie. Kierowca odniósł tak ciężkie rany, że w szpitalu walczy ze śmiercią.** O pędzie z jakim auto wjechało w widzów świadczy fakt, że pewnej kobiecie została głowa formalnie odcięta od tułowia. Także inne ofiary zostały mniej lub więcej zniekształcone.

Katastrofę wywołał pies.

Paryż, 13. 5. Wedle dalszych doniesień z Fontainebleau, kierowca nieszczęsnego samochodu, który wpadł w tłum widzów, zmarł w szpitalu z ran odniesionych w wypadku. Jak obecnie stwierdzono nazwisko Eryk Lora było pseudonimem lotnika wojskowego Cochina, liczącego lat 28. W chwili katastrofy wóz pędził z szybkością 180 km. na godzinę. Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze dokładnie wyświetlona, **jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa wywołał ją pies, który dostał się na trasę biegu. Publiczność chciała wskazać automobiliście psa, przez co dowrócono jego uwagę od kierownicy, — wóz skoczył w bok, wpadł w tłum widzów, następnie na drzewo i zdruzgotał się doszczętnie.**

Kilkudziesięciu robotników zasypanych kamieniami.

NIESZCZĘŚCIE PRZY BUDOWIE TAMY NA SACHALINIE.

Londyn 13 maja. Wedle doniesień z Pekinu w japońskiej części wyspy Sachalin przy budowie tamy wodnej w czasie wybuchu dynamitu kilkudziesięciu robotników zostało przysypanych kamieniami. **Dotychczas z pod gruzów wydobyto 23 zabitych.**

Bezbramkowy mecz Podgórza ze Strzelcem.

Wynik spotkania ligowego Podgórza — Strzelec brzmi 0:0. Na grze obu zespołów odbił się nieznośny upał, który rozleniwił szeregi obu drużyn. Za wyjątkiem krótkich okresów przeważała drużyna Podgórza, której atak nie wyzyskał kilku „murowanych" pozycyj do zdobycia bramki. Goście byli również słabo dysponowani; nie trafiali nawet do pustej bramki.

Widzów półtora tysiąca. Sędzia p. Gumplowicz.

Garbarnia wygrywa z Warszawianką 4:0 (2:0).

Mecz ten, choć rozegrany w tym samym dniu co spotkanie Podgórze — Strzelec odbył się na deszczu. Był on bezsprzecznie ciekawszy. Obie drużyny wykazywały początkowo grę wrównaną, później jednak bardziej rutynowana Garbarnia zdobywa coraz bardziej teren i strzela przez **Pazurka I.** i **Riesnera** w 17 i 31 minucie dwie bramki.

Po przerwie przewaga Garbarni rośnie i przynosi jej dalsze dwa punkty w 12 minucie przez **Pazurka I** i w 40 minucie przez Maurera. Goście zasłużyli sobie przynajmniej na punkt honorowy. Nie zdobyli go, mimo, że ułatwiał im zadanie bramkarz Garbarni **Koszowski** bardzo dobry, jednak nieumiejętnie wybiegający.

Sędziował „z figurami" p. Szneider. Widzów około 3 tys. Rogów 4:2 dla Garbarni.

RUCH STRACIŁ PUNKT.

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) Spotkanie ligowe **Legja — Ruch** zakończyło się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Ruch stracił więc pierwszy punkt w rozgrywkach ligowych.

Łódź, 13 maja. (Tel. wł.). W Łodzi rozegrały mecz ligowy drużyny **ŁKS-u i Polonji.** Wygrał ŁKS. 1:0.

——oo——

20 osób rannych w katastrofie kolejowej.

Paryż 13 maja. W La Rochelle najechał wczoraj wieczór pociąg przetokowy na stojący na stacji pociąg osobowy, **wskutek czego kilka wagonów uległo zniszczeniu, przyczem 20 osób odniosło rany w tem kilku ciężkie.** Katastrofę spowodował maszynista, który przejechał sygnał zamknięty.

——oo——

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 14: Bonifacego i Wiktora mm.
Wschód słońca 3.44, zachód 19.21.
Długość dnia 15 godzin i 9 min.
Wtorek 15: Zofji wd., Jana de la Salle.
Wschód słońca 3.42, zachód 19.23.
Długość dnia 15 godzin i 12 min.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACK.

Poniedziałek: „Prawie noc poślubna".
Wtorek: „Wąsy i peruka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Stracony ekspres.
WANDA: „Tańcząca Wenus".
SŁONKO: Bezbożne dziewczę.
APOLLO: Precz z kryzysem.
SZTUKA: „Życie jest piękne" (Annabella).
UCIECHA: „Świat należy do ciebie".
PROMIEŃ: „Hallo Paryż" i „Buster w Kabarecie".
BAGATELA „Pieśń Nocy", w gł. roli Jan Kiepura.
ADRIA: „Książę Arkadji".
ATLANTIC: Rozkoszne kłopoty (M. Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 14. V. do 17. V. 1934 r. „Grzesznica z Monparnasse".

Tradycyjna procesja z Wawelu na Skałkę.

Tradycyjna procesja z głową św. Stanisława z katedry wawelskiej na Skałkę, która się odbyła wczoraj w niedzielę, zgromadziła olbrzymie tłumy wiernych. Wśród bicia dzwonów okolicznych kościołów, przy wtórze Zygmunta, ruszył z świątyni królewskiej wspaniały pochód wiernych. Pieśni kościelne rozlegały się potężnie i szeroko... Przy udziale kapituły katedralnej i licznego kleru prowadził procesję ks. biskup **Rospond.** Relikwję z Głową św. Stanisława nieśli klerycy Seminarjum duch. Procesja, zszedłszy z wzgórza wawelskiego, ruszyła ulicą Stradom, zajmując ją w całej jej szerokości.

W kościele na Skałce uroczystą Sumę odprawił ks. prałat **Skoczyński,** kazania wygłosili: Rektor Seminarjum duch. częstochowskiego ks. prałat dr. Karol **Makowski,** oraz ks. **Figlewicz,** wikarjusz katedralny. — W czasie Sumy pienia liturgiczne wykonał Chór katedralny pod batutą p. Tomasza **Flaszy.** Przy organach p. **Świerczek.** Po sumie ks. biskup Rospond udzielił zebranym tłumom wiernych błogosławieństwa Głową św. Stanisława.

Uroczyste Nieszpory w kościele na Skałce odprawił przeor OO. Paulinów. O. Augustyn **Jędrzejczyk,** kazanie wygłosił ks. kapelan **Staich.**

W uroczystej procesji na Skałkę wzięła udział m. in. wycieczka z Rybnika, licząca przeszło 400 osób. Uczestnicy wycieczki przybyli do Krakowa specjalnym pociągiem z okazji tradycyjnych uroczystości ku czci św. Stanisława.

Obchód rocznicy społecznych encyklik.

Staraniem Akcji Katolickiej w Krakowie na Zwierzyńcu odbył się uroczysty obchód z okazji rocznicy wydania encyklik „Rerum Novarum" i „Quadragesimo anno".

Słowo wstępne wygłosił p. inż. **Fiszer,** prezes Akcji Katol. na Zwierzyńcu, który przedstawił warunki w jakich encykliki zostały wydane; dalej podkreślił, że uroczystość została urządzona, aby oddać hołd papieżom Leonowi XIII. i Piusowi XI i przygotować opinję publiczną do żądania wprowadzenia w życie zasad wyrażonych w tych encyklikach. Następnie wyczerpujący referat wygłosił arch. **Józef Kaczmarczyk,** który w sposób jasny i wyczerpująco przedstawił treść encyklik. Na zakończenie orkiestra zakładu oraci Albertynów odegrała hymn papieski. Obchód encyklik zgromadził liczną publiczność parafji zwierzynieckiej.

Zjazd delegatów Spółdzielni Spożywczych

Wczoraj w niedzielę odbyła się w Krakowie konferencja delegatów Spółdzielni Spożywczych okręgu krakowskiego. Sprawozdanie z działalności Związku i instytucyj związkowych zdał delegat Centrali St. **Dippel,** prace oddziału krakowskiego przedstawił kierownik p. A. **Łoziński.** Stan gospodarczy spółdzielni w okręgu zreferował M. Ziemiański lustrator okręgu. Z przedstawionych sprawozdań wynika, że Związek obejmuje 845 spółdzielni z 279.942 członkami i 631 pracownikami. Związek liczy 25 głównych oddziałów sprzedaży, 4 fabryki, 2 agentury (w Gdyni i Łodzi); obrót zewnętrzny wyrażał się w ub. roku cyfrą 69.616.846.20 złotymi.

Jeśli chodzi o okręg krakowski, to mimo ogólnej stagnacji gospodarczej, obrót w spółdzielniach rośnie (w r. 1933 wzrósł o 20 proc.).

Na wczorajszej konferencji obecnych było 67 delegatów, reprezentujących 35 spółdzielni i instytucyj.

Pod nowym Zarządem Katolickim.

Kinoteatr dźwiękowy „SŁONKO" ul. Lubicz 15.

Od czwartku dnia 10 maja 1934. — Przepotężny superfilm reżyserji **Cecila B. De Mille'a**

Bezbożne dziewczę przedstawiający życie organizacyjne młodzieży uczącej się i stosunki w amerykańskim domu poprawczym. W rolach głównych

Lina Basquette Mary Prevost

Początek przedstawień o godzinie 5, 7 i 9·10, w niedzielę od godziny 3 popołudniu.

Poranki w niedzielę o 10 i 12.

Walne Zebranie Tow. Kolonij wakacyjnych.

Wczoraj, w niedzielę, odbyło się Walne Zgromadzenie członków Tow. kolonij wakacyjnych Poręba Wielka dla uczniów gimnazjów m. Krakowa w gmachu gimnazjum IV-go. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa, dr. Wł. **Ekierta** i odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, przedstawiono sprawozdanie za r. 1933.

Najważniejszą troską Wydziału Tow. — brzmi sprawozdanie — było zebranie funduszów na utrzymanie kolonij w Porębie Wielkiej. Z ubolewaniem jednak stwierdzić należy, że dochody Tow. w ostatnich latach **maleją,** a wydatki rosną wobec otwarcia oprócz letniej także zimowej kolonji w Porębie W.

W I. sezonie było na kolonji w Porębie W. 115 uczniów, w II. sezonie 80. Z Krakowa pochodziło w I. sezonie 91. w II. sezonie 70 kolonistów; z Radomia w I. sezonie 24, w II. sezonie 1; nadto 9 uczniów z polskiego gimnazjum w Gdańsku. Wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej, religji rzym.-kat. W postępach w nauce wynik bardzo dobry osiągnęło 14 uczniów z Krakowa i 1 z Radomia. Postępy dobre wykazało z Krakowa 61 uczniów. Wiek uczniów odpowiadał mniej więcej klasom, t. j. od 11 do 19 lat włącznie. Należących do Sodalicji marjańskiej było na kolonji 37, harcerzy 19, a należących do P. W. 22 uczniów.

Jeżeli chodzi o zawód rodziców, to najwięcej było między kolonistami **synów urzędników państwowych i prywatnych,** profesorów, wojskowych, funkcjonarjuszów kolejowych, emerytów, rzemieślników i robotników, a nadto wdów, z czego poważny procent, bo 55 na 195 było synów członków b. Kasy chorych. **Synów bezrobotnych było 15, sierot zupełnych 4.**

Co do stosunków mieszkaniowych, to **przeważna część rodziców kolonistów mieściła się w 1 izbie z kuchnią, lub w jednym pokoju i kuchni.** W ostatnich wypadkach jeden lub dwa pokoje zwykle odnajmowano. Dodać należy, iż przeważna część mieszkań rodziców kolonistów znajduje się w oficynach i **ciemnych suterynach, nieraz wilgotnych i cierpiących z reguły na brak słońca i powietrza,** zwłaszcza przy większej ilości współlokatorów.

Na częściowe pokrycie kosztów miesięcznego wyżywienia i utrzymania kolonji krakowskich uczniów 1 uiścił opłatę 60 zł, 5 po 50 zł. 25 po 40 zł. 1 po 35 zł, 18 po 30 zł, 9 po 25 zł, 39 po 20 zł, 24 po 15 zł, 31 po 10 zł. — **23 uczniów, w tem 9 z Gdańska było zupełnie zwolnionych od taksy,** nawet od opłaty biletu kolejowego z Krakowa do Mszany Dolnej i zpowrotem. Radomiacy w liczbie 24 zapłacili pełną taksę za utrzymanie na kolonji, tj. 70 zł. Jeden zwolniony.

Jeśli chodzi o wyżywienie kolonistów, to na głowę dziennie wypadło: chleba 643 gr, mleka 1,16 litra, mięsa 200 gr, jarzyn 700 gr, cukru 92 gr, tłuszczu 70 gr, jaj 7 na tydzień, artykułów mącznych 199 gr.

W porównaniu z minimum racyj żywnościowych, zalecanych przez instrukcję wojewódzką dla kolonij letnich, wynika, że pod każdym względem odżywiano dzieci znacznie lepiej, niż instrukcja zaleca. Dzieci bowiem spożywały chleba o 243 gr, mleka o 0,16 litra, jarzyn o 300 gr, artykułów mącznych o 74 gr, tłuszczów o 10 gr, cukru o 42 gr, jaj o 3 więcej — ponad przepisaną miarę.

Uczniowie, bawiący na kolonji, urządzili kilkanaście wycieczek w bliższe i dalsze okolice Poręby Wielkiej; pozatem zorganizowano szereg wieczorków literacko-artystycznych, — przyjmowano gości z Krakowa, m. in. p. woj. **Kwaśniewskiego** itd.

Pobyt na kolonji przyniósł jej uczestnikom znaczną poprawę zdrowia i nowy rozmach do pracy w ławie szkolnej.

W wyborach uzupełniających do Wydziału wybrano prezesem dr. Wł. **Ekierta;** nadto do Wydziału weszli: b. wiz. **Michalski,** prof. **Koch** i dyr. **Goetel,** na zastępców wybrano: dr. A. **Bobaka,** p. M. **Maruńczaka** i dyr. **Stankiewicza.**

Teatr świetlny „APOLLO" Kraków ul. św. Tomasza 11

Od soboty 12 bm. Najweselsze arcydzieło sezonu, lekkości i pikanterji

Precz z kryzysem szampańska komedja skrząca się od pereł najczystszego humoru i dowcipu. Bajeczne melodje. Przepyszna wystawa. Kapitalne zdjęcia. Arcykomiczne sytuacje. Rewelacyjne tańce i śpiewy. 74 najpiękniejszych dziewcząt świata. — Każda z tych dziewcząt, wybranych z pośród 5 tysięcy kandydatek, to ideał piękności. — W gł. roli: król komików najulubieńszy i najweselszy artysta **Eddie Cantor** pozatem czarujący amant, sobowtór Rudolfa Valentino **Georg Raft** i najwyższa kobieta na ziemi **Charlotte Greenwood.** Reż. E. Sutherlanda.— Film ten uczy jak zwalczyć kryzys. Filmu tego nie można opuścić. Każdy się tu uśmieje i zabawi. — UWAGA: Wielki konkurs filmowy Redakcji Przeglądu Filmowego, Teatralnego i Radjowego. Bliższe szczegóły na ekranie.

Uwaga: Dla PP. Urzędników, Wojskowych, Akademików i Studentów za okazaniem legitymacji zniżki z III miejsc na I miejsca, z II miejsc na fotele.

Nowy rozkład jazdy od 15 maja.

O północy z dnia 14 na 15 maja b. r. wchodzi w życie na wszystkich linjach P. K. P. nowy rozkład jazdy. Nocy tej t. j. nocy z poniedziałku 14-go na wtorek 15-go maja b. r. odjadą z **Krakowa** następujące pociągi wedle zmienionego rozkładu:

Pociąg mieszany **Kraków—Warszawa** przez Strzemieszyce — Radom — Dęblin odejdzie już o godz. **22.35** (a nie o godz. 22.55). Pociąg osobowy **Kraków—Warszawa** odejdzie już o godz. **22.45** (a nie o godz. 23.10). Pociąg osobowy **Tarnów — Warszawa** przybywający do Krakowa o godz. 21.05 będzie w Krakowie rozwiązany i odejdzie z Krakowa do Warszawy dopiero dnia 15. V. o godz. **0.45** wedle nowego rozkładu jazdy. Pociąg pospieszny **Wiedeń — Praga — Lwów — Bukareszt** przybywający do Krakowa o godz. 0.38 dnia 15. V., będzie w Krakowie rozwiązany. Dalszego połączenia w kierunku Lwowa — Bukaresztu **nie będzie.** Pociąg osobowy **Kraków — Krynica** i **Kraków — Stryj** odejdzie z Krakowa w nocy 14. V. na 15. V. — o godz. **23.20.** Pociąg osobowy **Kraków — Lwów** odejdzie z Krakowa dopiero 15. V. o godz. **0.15** wedle nowego rozkładu jazdy. Pociąg mieszany **Kraków — Zakopane** odejdzie z Krakowa po raz pierwszy dnia 14. V. o godz. **23.00.** Pociąg osobowy **Kraków — Zakopane** odejdzie z Krakowa dnia 15. V. dopiero o godz. **0.45.**

Poza tem pociąg mieszany z **Wieliczki** do **Bieżanowa** odejdzie z Wieliczki dnia 14. V. już o godz. **23.20** (a nie o godz. 23.30) i uzyska w Bieżanowie połączenie do pociągu w kierunku Tarnowa.

Ze względu na zmiany jakie zachodzą między obecnie ważnym a wchodzącym w życie rozkładem jazdy, należy liczyć się tej nocy z ewentualnemi **opóźnieniami pociągów pasażerskich.** Jest wskazanem, aby osoby zamierzające wyjechać tej nocy, poinformowały się w stacjach wyjazdu o godzinie odejścia pociągu.

Pociąg w "Nieznane" z atrakcjami.

Dyrekcja Kolei w Krakowie organizuje na Zielone Święta atrakcyjną wycieczkę w „Nieznane". Z Krakowa odjazd w niedzielę 20 bm. o godzinie **6.20.** Do Krakowa powrót w poniedziałek dnia 21 bm. o godzinie **23.00**

W programie: 1) **Kąpiel rzeczna — plaża,** 2) **wypad pociągiem w „Nieznane".** 3) **Wycieczka krajoznawcza,** 4) **Orkiestra cygańska,** 5) **Godzina dla zdrowia,** 6) **Wybór „Miss Nieznane".** — **Cena przejazdu tam i z powrotem 6.90 zł.** — Dodatkowy kupon na wszystkie imprezy, dwudniowe wyżywienie (z wyjątkiem kolacyj) i nocleg zbiorowy w pawilonach można zakupić w cenie 8.00 zł. (dla nocujących w wagonach kolejowych 3-ciej klasy 6.50 zł.). Razem 14.90 zł. (względnie 13.40 zł).

W pociągu wagon „Bar-dancing, — ilość miejsc ograniczona do 400. Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu, w razie zgłoszenia się za małej ilości osób.

Zderzenie motocykla z autobusem.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przedpołudniem w Podgórzu koło zakładu Matecznego. Oto zderzył się tam dwuosobowy motocykl z autobusem miejskim, przyczem obie osoby, jadące motocyklem, doznały poważnych obrażeń. Zygm. **Ryszowski** (lat 33) uległ złamaniu podudzia, Tad. **Koźbiał** (lat 25) doznał ran na głowie i wstrząsu mózgu. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło obu pokaleczonych na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Motocykl został zupełnie strzaskany. — Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia winy w wypadku.

Oszust w pułapce.

W związku z zatrzymaniem Zdzisława **Leśniowskiego,** za oszustwa na szkodę szeregu osób, przez podstępne wyłudzenie obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej, oraz innych papierów wartościowych za współudział w tych oszustwach zatrzymano Edwarda **Miziurę** lat 25, agenta handlowego z Krakowa, który jako agent bankowy znał wiele osób, posiadających obligacje państwowe. Nazwiska tych osób podawał Miziura Leśniowskiemu i jego wspólnikom, którzy następnie osoby te odwiedzali jako „kontrolerzy" losów i pod tym pozorem obligacje od nich wyłudzali..

W wyżej podany sposób wyłudzili wymienieni od szeregu osób tak w Krakowie jak i na prowincji większą ilość obligacyj państwowych, które spieniężali, dzieląc się pieniędzmi.

Niedziela pod znakiem L. O. P. P.

Niedziela wczorajsza upłynęła w Krakowie pod znakiem LOPP. Na Rynku głównym urządzona była loterja fantowa, orkiestry przeciągały przez miasto, zbierano datki na cele Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Popołudniowa burza (aczkolwiek przejściowa), połączona z deszczem uniemożliwiła odbycie się głównej, atrakcyjnej imprezy ataku samolotów na Kopiec Kościuszki i pokazu obrony przeciwlotniczej.

Odczyty.

Wieczór recytacyjny utworów Tytusa Czyżewskiego pt.: „Zielone oko" „wizje elektryczne" i in. dziś 14 bm. o godzinie 9.30 wieczór w Domu Artystów plac św. Ducha 5.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Od środy dnia 9 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA"

Film tysiąca rewelacyj. — Najnowsze arcydzieło czołowej produkcji francuskiej

ŻYCIE JEST PIĘKNE Symfonja radości, szczęścia i wesela.—Film ten został odznaczony I-szą nagrodą Akademji Filmowej w Paryżu. — Scenarjusz pełen humoru i komicznych przygód.— Fascynujące kreacje stwarza tu wyśniona para kochanków: czarująca, popularna, prześliczna gwiazda **Annabella** oraz rosowy, młodzieńczy, przemiły, junacki **Gustaw Froehlich** Realizował znany chlubnie reżyser, pionjer nowych dróg w kinematografji: **Paweł Fejos** Ten wspaniały film jest od paru tygodni sensacją całej Europy. — Wyświetlamy zdjęcia osób biorących udział w Konkursie filmowym Redakcji Przeglądu Filmowego, Teatralnego i Radjowego. — Bliższe szczegóły na ekranie. — **UWAGA:** dla P.P. Urzędników, Wojskowych, Akademików i Studentów za okazaniem legit. zniżki z III miejsc na I miejsca z II miejsc na fotele.

Meljoracja Polesia

Na razie tylko badania.

Na podstawie nowych zarządzeń, prace związane z meljoracją Polesia prowadzić będzie nadal ministerstwo rolnictwa.

Projekt meljoracji Polesia jest **największym projektem tego rodzaju w świecie,** obejmuje bowiem **przestrzeń 5 miljonów ha, z czego 2 milj. ha przypada na grunty torfowe.** Meljoracja polegać musi nietylko na osuszeniu błot i bagien, ale jednocześnie **na zamienieniu ich na użytki rolne,** inaczej przestrzenie zmeljorowane szybko uległyby „zdziczeniu“. Nie byłyby to może błota i bagna jak dawniej, ale byłyby również nie użytkami jak i przedtem. Meljoracja więc musi być prowadzona jednocześnie z ich **zagospodarowaniem,** a zmeljorowane przestrzenie stać się muszą **łąkami, bądź gruntami ornemi,** bądź muszą być zalesione. — W każdym razie nie mogą być pozostawione odłogiem.

Obecnie na całym obszarze 5 milj. ha **dokonano już studjów topograficznych, hydrologicznych, geologicznych, glebozmawczych i t. p.,** które w najbliższej przyszłości będą poddane opracowaniu.

Projekt generalny ma na celu nietylko meljorację, lecz i zagospodarowanie Polesia, przyczem obejmuje on również **regulację dróg wodnych, sztucznych i naturalnych.**

Dla wykonania tego zadania, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych **powoła do życia właściwą techniczną organizację,** któraby była by w stanie nietylko przejąć od ministerstwa komunikacji rozpoczęte przez Biuro Projektu Meljoracji prace, lecz doprowadzić je do końca.

Pozwój ruchu turystycznego z Niemiec do Polski.

Niemcy interesują się obecnie Polską, jako terenem turystycznym, w szczególniej intensywny sposób. Ze Śląska niemieckiego przybyło już do Krakowa i w Tatry parę wycieczek masowych, obecnie zaś do Orbisu zwróciły się największe niemieckie organizacje turystyczne: „Mitropa“ (Mitteleuropäisches Reisebureau), Wydział Turystyczny Linji Hamburg Ameryka i oddziały niemieckie wielkiej amerykańskiej turystycznej „American Express Company“ z propozycjami urządzenia szeregu większych wycieczek do Polski. Wymiana zdań w sprawach powyższych ma przebieg pomyślny. (Orbis).

Dziś na ekranie „UCIECHY“ znowu fenomenalna sensacja!

JÓZEF SCHMIDT słynny artysta opery wiedeńskiej, zwany następcą Carusa, w najnowszym filmie wiedeńskim

Świat należy do Ciebie...

Obok Józefa Schmidta występują: **Szöke Szakall, Walter Edthofer, Liliane Dietz Otto Tressler.**

Film ten to jeden wielki triumf wszystkich ekranów świata!

„Minimalne“ żądania zbrojeniowe Niemiec

Londyn, (PAT). Bawiący tu wysłannik kancl. Rzeszy Hitlera v. Ribbentrop w wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera oświadczył, że żądanie Niemiec w sprawie rozbrojenia nie uległy bynajmniej zmianie i uważane są przez rząd Rzeszy za minimalne. Jeżeliby wszystkie narody zainteresowane dołożyły starań, możnaby zdaniem Ribbentropa zawrzeć konwencję rozbrojeniową w bardzo krótkim czasie, gdyż większe rozbieżności zdań nie istnieją.

—oo—

Konferencja zbożowa bez widoków.

Londyn, (PAT). Konferencja zbożowa, która rozpoczęła się w poniedziałek, celem ustalenia minimalnych cen na pszenicę, uległa dzisiaj odroczeniu do 27 czerwca. (Przyczyną bezskuteczności obrad jest nieustępliwość państw zamorskich, które Europie chcą narzucić nadwyżkę swej produkcji rolniczej, zwłaszcza pszenicy. Przyp. Red.).

—oo—

Rzeczy ciekawe

DZIAŁALNOŚĆ SERCA PRZEDSTAWIONA NA FILMIE. Prof. Chorin w Leningradzie zbudował ostatnio aparaty elektrotechniczne, których czułość jest tak wielka, że rejestruje prądy elektryczne wytwarzane w organiźmie ludzkim o napięciu nie większem, niż jedna miljonowa część wolty. Aparaty te notują na taśmie filmowej zmiany prądu elektrycznego, wytwarzanego przez ruch muskułów i nerwów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radio.

Wtorek 15 maja 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 7.00 Audycja poranna: 11.35 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadomości bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Transmisje z Warszawy; 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj.: 15.20 Płyty: 16.05 Transmisje z Warsz.; 16.35 Płyty; 16.50 Transmisje z Warsz.; 17.50 Odczyt: „Ochrona przyrody i higjena społeczna“ 18.10 Skrzynka muzyczna z Warsz.; 18.25 Recital fortepianowy z Poznania; 18.50 Program na dzień następny; 18.55 „Stary Kraków“; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Płyty; 19.25 Transmisje z Warsz.; 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisja z Warsz.

Kupuj tylko

W DROGERJI im. SW. TERESY

STEFANA HYŁY KRAKÓW WIŚLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa, zioła, chemikalja i t. d.

TOWAR W WIELKIM WYBORZE, NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Ceny niskie. Ceny niskie

Lwów, (377.4) G.: 18.53 „Z milczącego domu“, feljeton; 19.10 Rozmaitości.

Warszawa, (1345) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.25 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 Dalszy ciąg muz. z pyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 „Życie artystyczne stolicy“; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Koncert; 12.30 Wiadom. meteor.; 15.00 Transmisja z Krakowa; 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.10 Wiadom. gospodarcze; 15.20 Płyty; 16.05 Skrzynka PKO. 16.20 „Cała Polska do morza“; 16.35 Płyty; 16.50 XXVI koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“; 17.30 Odczyt: „Walka o Bałtyk“; 17.50 Odczyt z Krakowa; 18.10 Skrzynka muzyczna; 18.25 Recital z Poznania; 18.50 Program na dzień nast.; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Wiadomości rolnicze; 19.25 Feljeton; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane“; 20.02 „Orłów“ — operetka; w przerwie I. Kwadrans literacki; w przerwie II. feljeton: „Nareszcie sam“; 22.30 Muzyka tan.; 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8) G.: 18.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi; 19.10 Wł Miedniak: Gawęda wędkarska.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Dziś i codziennie **„WANDA“** w teatrze świetlnym

Najwspanialszy film muzyczny naszych czasów. Wszystkie arcydzieła bledną wobec tego niebywałego filmu oczekiwanego przez miljony

Tańcząca Wenus

Epokowy film miłosny. Odwieczna pieśń niezaspokojonych marzeń. W rolach głównych: Wymarzona para kochanków fascynująca **JOAN CRAWFORD** i bożyszcze kobiet **CLARK GABLE.** Muzyka, tańce cudne balety, zachwycające piosenki, olśniewająca wystawa 300 najpiękniejszych girlsów Ameryki, fenomenalne rewje, porywająca akcja. Ponadto w programie film reportażowy z konkursu tańca, Tempa Dnia urządzonego w sali dancingowej kawiarni „Feniks“ dnia 30 kwietnia br. Każdy nabywający bilet wkłada kupon „Tempa Dnia“ i w ten sposób wybrana przez plebiscyt para otrzymuje jedną z 4 nagród konkursu tańca. Bliższe szczegóły w „Tempie Dnia“

Najnowsze aktualności: Minister Barthou w Polsce

Kino Świt **Od soboty 12 maja 1934 r.** **Kino Świt**

Dziś film wielkich sensacji, którego akcja rozgrywa się na lądzie, wodzie i powietrzu. — Obraz o szalonem napięciu! — Zawrotna akcja! — Ciekawa treść! — są osnową tego doskonałego filmu.

Stracony Ekspres

według doskonałej powieści mistrza sensacji **„Conan Doyle'a“.** Żywiołowe wybuchy Karkołomne pościgi. — Napad na pociąg. — W rolach głównych: — **Frank Albertson, Cecylia Parker.** Wytwórnia ameryk.: Universal Pictures Corporation. — Dodatki: Tygodnik Paramountu i polski dźwiękowy.

Trzy wyświetlania w dnie powszednie o godz. 5, 7. i 9 wieczór. a w niedziele i święta także o g. 3 popoł. — Zniżki dla P. Akad. (za legit.) i uczn. szkół średn. (w mundurkach) przy kasie. Ceny miejsc od 45 groszy. Zniżki i legitymacje ważne.

T. TRILBY. 28

„Kuleczka“

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego **Zofji Skolimowskiej.**

XII.

Miłą przeżyliśmy godzinkę, obiad był doskonały, nasza kucharka przeszła samą siebie. Daniel, wesoły jak student, przypomniał mi Daniela, gdy miałam lat dwadzieścia. Deniza, mająca jutro wyjechać do babki do Vichy chciała nam pozostawić dobre po sobie wspomnienie, roztoczyć uroki swego dowcipu w błyskotliwym ze swym ojcem djalogu. Kuleczka i Klarcia śmiały się i zajadały z wielkim apetytem.

Siedzimy na tarasie w wygodnych fotelach, jest jeszcze jasno a słońce zachodząc rzuca ognisty blask na góry i barwi krwawą purpurą spokojny nurt rzeki. Świeżo podlane kwiaty pachną a lekki, wonny powiew wachluje nam twarze.

Chciałoby się przedłużyć takie lube godziny, lecz Bóg nie pozwala. Większą ma dla nas wartość to, co może przeminąć. Milczymy, nieledwie w skupieniu rozkoszujemy się tą chwilą, czuję zjednoczenie naszych dusz. Otaczający spokój przenika nasze jestestwa, pogodna miłość nas łączy a serca samorzutnie wznoszą się do Stwórcy. Jest to modlitwa bez słów, ale zawsze modlitwa. Idziemy cichym ogrodem i oto ktoś nadchodzi, przerwie czarowny spokój, ach, szkoda!

To Mantin z folwarku Chataigniers, z pewnością jakiś kłopot!

— Dobry wieczór pani, panu, panienkom! Przychodzę powiedzieć, że u nas zdarzył się wypadek. Krowa kopnęła Joasię, nie może poruszać ręką, krzyczy, że ją boli i bardzo prosi o panią!

— Idę, lecz przedewszystkiem trzeba wezwać doktora.

— A po co, proszę pani, idąc jutro na jarmark, wezmę do niego Joasię, wizyta u niego wypadnie zawsze taniej.

Daniel wtrąca.

— Ależ zapłacę ci tego doktora.

— Bardzo panu dziękuję, ale pańskie, czy moje, zawsze to pieniądze, a ręka, to tylko ręka. Ona prosi o panią a nie o doktora.

Niewarto dyskutować z Mantinem znam dobrze jego upór.

— Chodźmy do Joasi.

Ku memu zdziwieniu Dozia przyłącza się do nas.

— Towarzyszę mamie.

Naturalnie Klarcia idzie z nami.

Ferma Chataigniers jest dość oddalona od naszego dworu, trzeba przebyć górę by dotrzeć do niskiego domku, w którym żyje już trzecie pokolenie Mantinów.

Domek jest skromny, stary, drzwi wąskie, małe okna niewiele dopuszczają światła, na domiar zapełniają je doniczki z geranjami w kwiecie. Na szczęście zaprowadziliśmy w nim światło elektryczne, choć Mantin twierdził, że to niepotrzebne, inaczej trudnoby mi było sprawdzić stan ręki Joasi. Przed domem siedzą trzy dziewczynki z robótkami, jeden chłopczyk czyta, dwaj inni grają opodal w kręgle.

Mantin zarabia dobrze, lecz że ma dziesięcioro dzieci do ubrania, nakarmienia, nauki, trudno mu związać koniec z końcem. Na łóżku rodziców leży Joasia, dziewczynka lat piętnastu, prowadząca mleczarnię. Płacze, a obok niej, robiąc pończochę, matka pochlipuje.

— Boli, ach, boli. Ruda mi to zrobiła, złe, podstępne bydlę, podeszła do mnie znienacka, uderzyła rogami, powaliła na ziemię.

Ujmuję w dłonie napuchnięte ramię, jest twarde. Każę dziecku poruszać palcami. Krzyk, płacz, że nie może. Mantin się niecierpliwi, wypraszamy go z pokoju, siadam na łóżku i widzę, że przedewszystkiem dziecko jest wystraszone, uspakajam ją przed badaniem ramienia. Mam wrodzone współczucie dla każdego cierpienia. Bóg dał mi dar cierpliwości z chorymi, nie moja zasługa, że znajduję łatwo słowa, które koją.

W przeciągu paru minut uspakajam Joasię i mogę przystąpić do badania. Nic groźnego na szczęście, dość silna kontuzja, kompresy ból złagodzą; sądzę, że doktór potwierdzi mą djagnozę.

Przywołuję Mantina, Joasia uśmiecha się do niego, twierdzi, że pani ją uzdrowiła. Wcale go to nie dziwi, pani Kuleczka zna się na chorobach, doktór już niepotrzebny. Tym razem narzucam stanowczo mą wolę, Mantin musi słuchać; ha trudno, co pani, to pani.

Jego ojciec był ekonomem w mej rodzinie, on potem objął jego obowiązki.

Przed domem zastaję Klarcię i Denizę, rozmawiają z dziećmi. Wracamy wszystkie trzy, me córki garną się do mnie serdecznie.

— Uzdrowiła mama Joasię, — odzywa się Dozia. — podziwiam mamusię.

— Łatwo mi to przyszło, nie było nic groźnego.

— Potrafiła mama pocieszyć tę dziewczynkę, jabym nie umiała.

— Bo nigdy nie próbowałaś, więcej było u tej małej strachu, aniżeli bolu, przedewszystkiem trzeba było ją uspokoić.

— I cóż mama mogła jej powiedzieć?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz; podróże, turystyka.

Wznawiamy dział turystyczny.

Najwyższy to już czas. Weszliśmy w okres wiosny, właściwie nawet lata, już w połowie kwietnia. Kto żyw, chce korzystać z pięknych widoków górskich i snuje plany „zdobywania" tatrzańskich wierchów. Skromniejsi — marzą o kwaśnem mleku „prosto od krowy" lub o śpiewie słowika...

Najwyższy czas na wznowienie tradycyjnego (zresztą dopiero od roku) dodatku p. t. „Krajobraz. podróże, turystyka". Wznawiając go jednak chcemy naszym Szanownym Czytelnikom zwrócić uwagę na jeden moment: — **jest to dział, który powinien być redagowany nie w redakcji,** ale w schronisku tatrzańskiem. w hotelu szwajcarskim lub włoskim. w kabinie okrętu. w bezpośredniem zetknięciu z przyrodą. u samego źródła tej najpiękniejszej i najszczerszej radości. która płynie z bezpośredniego obcowania człowieka z naturą. a przez nią z jej Stwórcą.

Dlatego zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników. którzy planują wycieczki i podróże po kraju lub zagranicy. do naszych taterników, by zechcieli pamiętać o tym dodatku i nadsyłali swoje sprawozdania. Da im to szczególną satysfakcję. Odczytanie opisu przebytych i przeżytych przygód będzie ponownem ich przeżywaniem. Niewysłowioną radość sprawią także tym. którzy podróżować nie mogą.

Dziś zamieszczamy ciekawe uwagi prof. **Staśki** o Hizpanji. którą zwiedził szczegółowo w ostatnich latach. Wkrótce zaczniemy druk dłuższych wspomnień taterniczych **Ks. radcy Wal. Gadowskiego,** nestora polskich taterników i jednego z najbardziej na tem polu zasłużonych ludzi.

Na razie. kiedy większych wycieczek turystycznych jeszcze sie nie robi. prosimy o wiadomości na temat. jak się nasze uzdrowiska i letniska przygotowują do „sezonu" wakacyjnego lub kuracyjnego.

———:oOo:———

Hiszpanja dzisiejsza.

Znany naszym Czytelnikom. z szeregu pięknych i barwnych feljetonów o Hiszpanji prof. Józef Staśko kończy swoją podróż po półwyspie iberyjskim — **charakterystyką Hiszpanji.** Jest ona równie ciekawa. jak opis miast, który nam prof. Staśko poprzednio podał. — **Uw. Red. „Głosu Nar.".**

CHARAKTER NARODU.

Zwiedzając dzisiaj Hiszpanję. widzi się i rozumie się dobrze wpływ życia zbiorowego z jego wadami na charakter narodu. Hiszpan nie stosuje starożytnego przysłowia: Znaj samego siebie, lecz: Podziwiaj samego siebie.

Hiszpan podziwia siebie nietylko w lustrze przy ubieraniu się, ale i wtedy, kiedy kilka razy dziennie daje sobie buciki na ulicy oczyścić, lub kiedy przegląda się we wystawowej szybie. czy dobrze leży krawatka albo kapelusz. kiedy wręcza monetę kelnerowi lub w sklepie. kiedy rozmawia z przyjacielem lub podwładnym.

Wielki filozof i uczony hiszpański. Ganivet. którego pomnik wznosi się w parku Alhambry w cieniu wiekowych wiązów. doskonale przedstawił charakter swego narodu:

— Gdyby mnie spytano o rodzaj tej nieuleczalnej choroby. na jaką cierpimy. odpowiedziałbym. że jest to choroba niechcenia. czyli naukowemi słowy. cierpimy na osłabienie. wyczerpanie woli.

Hiszpanja cierpi na brak wszelkiego zainteresowania się wszystkiem, co wychodzi poza krąg codziennych myśli i trosk każdego człowieka. Hiszpan nie potrafi skupić się i nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie przyjmuje wrażenia i czego właściwie chce. Dlatego brakuje mu poczucia interesu ogólnego i publicznego.

Król Ferdynand Katolicki skarży się do francuskiego ambasadora rezydującego przy jego dworze, mówiąc o swoim narodzie:

— Naród bardzo zdolny do broni, lecz zdezorganizowany. Żołnierze dużo więcej warci od kapitanów. a wszyscy razem lepiej umieją walczyć. niż kierować i rządzić. Może to dlatego. że niezgoda tkwi we krwi Hiszpanów. narodu o umysłach niespokojnych. biednych i gwałtownych.

W istocie bunt jest jedynem wyjściem dla Hiszpana. gdy chce zaznaczyć swoją niepodległość i niezależność. Stąd tyle rewolucyj i wojen domowych, zwłaszcza w wieku XIX.

Istnieje popularne podanie jak to Hiszpanja przy stworzeniu świata zażądała od Stwórcy pięknego nieba i otrzymała je. Prosiła o piękne morze i dostała je. Potem żądała pięknych owoców. pięknych krajobrazów. pięknych miast. pięknych ludzi i to wszystko otrzymała. Ale prosiła też o dobry rząd. Nie: to było za wiele, Hiszpanja wówczas stałaby się już rajem na ziemi.

STOSUNEK HISZPANA DO PRAWA I OBOWIĄZKU.

Ciekawy jest stosunek Hiszpana do prawa.

Biurokracja i ustawodawstwo w Hiszpanji jest przeciążone i zagmatwane. Wszyscy starają się prawo obejść i ominąć wszelkie ustawy. Straszna biurokracja objawia się na każdym kroku, a nawet i przechodni turysta nie jest od niej wolny. Np. w hotelu trzeba wypisywać meldunki sążniste na pół metra i to w trzech egzemplarzach i to rzeczy zupełnie zbyteczne. Naco np. potrzebne policji hiszpańskiej. jakie panieńskie nazwisko nosiła matka turysty? Albo w jakim hotelu stanie po wyjeździe z miasta?

Z biurokracją w Hiszpanji jest połączona sprawiedliwość. Tu zawsze widzi się jakieś samowładztwo i bezprawie. Na wyraz „sprawiedliwość" zjawia się na wielu ustach uśmiech lub drżenie. Za pieniądze można w Hiszpanji wszystko kupić. nawet dyplom uniwersytecki. Niektóre uniwersytety mają nawet niemałe dochody ze sprzedaży tych dyplomów. Można też kupić urzędy. stopnie naukowe i nienaukowe. można uchylić się od pracy, od obowiązku służby wojskowej. Przekupstwo istnieje na każdym kroku. Wszyscy szczycą się stopniami uniwersyteckiemi. a w Madrycie najwięcej jest adwokatów.

RELIGJA I OŚWIATA.

Stosunek Hiszpana do religji jest fatalny. Prawdziwego ducha religijnego trzeba szukać. Kościół obecnie ledwie jest tolerowany. Zakony, jeśli nie zniesione. to poddane surowym ograniczeniom. Kościoły częściowo pozamykane. Turysta pragnący zwiedzić jaką katedrę, musi szukać bardzo długo kościelnego i zazwyczaj za przewodnika dostaje małego chłopca. W wielu kościołach widać mężczyzn w kapeluszach — to są Hiszpanie.

Oświata i kultura duchowa stoją bardzo nisko. 80 procent ludności nie umie czytać i pisać. Jeżeli Hiszpan jest „wykształconym" człowiekiem. to wiedza jego jest tylko książkowa. Podręcznik geografji półwyspu Iberyjskiego (nie Hiszpanji) na poziomie uniwersyteckim jest to nieduża książka małego formatu o wiele gorzej ułożona i mniej naukowo potraktowana. niż podręcznik geografji Francji używany ' i iaj w niższych klasach francuskiej szkoły średniej.

HISZPANJA DAWNIEJ A DZISIAJ.

Co do obszaru. to za czasów swojej wielkości posiadała Hiszpanja Portugalję, Neapol. Medjolan. Franche-Comté. Flandrję. ogromne obszary Ameryki środkowej i południowej. ważne kolonje w Afryce. w Indjach. Melanezji. Borneo i wiele innych. Dochody państwa hiszpańskiego za Filipa II. w r. 1593 szacowane były na 2 miljony dukatów w złocie. t. j. około 30 miljonów dolarów.

Przychód ze samego Meksyku miał wynosić około 3 miljonów dolarów. W sto lat po śmierci Filipa II. gabinety europejskie układały projekt rozbioru Hiszpanji.

W Sewilji w r. 1515 istniało 16.000 zakładów jedwabniczych zatrudniających 130.000 robotników. W r. 1673 było już tylko 400 takich fabryk.

We fabrykach Segowji 34.000 robotników wyrabiało niegdyś 25.000 sztuk tkanin rocznie. W r. 1788 było zrobionych zaledwie 400 sztuk.

Toledo miało niegdyś 200.000 ludności, dziś ma zaledwie 28.000. Jest to jakby ruina czegoś. co już było. Kościołów ma 78.

Cordoba miała zgórą 500.000 mieszkańców. dziś niecałe 100.000. Segowja. jak wyżej wspomniano. miała samych robotników 34.000. dziś wszystkich mieszkańców ma 16.000.

Za Rzymian Hiszpanja liczyła 40 miljonów ludzi, w r. 1700 liczyła zaledwie 6 miljonów. Pozostały tylko: wspomnienie minionej wielkości. duma rycerska. niczem nieusprawiedliwiona. wstręt do prawdziwej pracy. znieprawienie sumienia i brak wszelkiej wyższej podniety moralnej. Dziś Hiszpanja posiada tylko 22 miljonów mieszkańców.

Hiszpanja nie umiała gospodarować w swoich kolonjach i dlatego je straciła.. Generałowie rządzili tam despotycznie i przez gwałt.

Jest jednak wiele objawów przemawiających za lepszem jutrem Hiszpanji.. . Hiszpanja jako kraj posiada wielkie bogactwa mineralne. a przyrost naturalny zaczyna się teraz zwiększać. Hiszpanie dzisiejsi zaczynają coraz więcej interesować się życiem i tem. co ich otacza. Zaczyna się na wielką skalę turystyka głównie przez Anglików popierana. zaczyna się budowa kolei, gościńców. szkół. Hotele i wielkie gmachy państwowe stają obok siebie jak grzyby po deszczu. Widzi się to zwłaszcza w Barcelonie. Madrycie. Walencji. Dwie wystawy narodowe. urządzone z wielkim przepychem w roku 1930 w Barcelonie i Sewilji dowodzą, iż Hiszpanja posiada wielkie możliwości rozwoju.

Naród hiszpański ma duszę wojowniczą i dzielną. Jest pełen poświęcenia i niespożytej energji. Przemysł rozwija się z każdym rokiem, głównie w Katalonji. Należy jeszcze dużo zmienić i zorganizować. Należy przeistoczyć kolejnictwo, usunąć biurokratyzm, uprościć administrację. ukrócić samowładztwo wielu urzędników. Przeprowadzając reformę rolną można zmienić ustrój agrarny państwa. I należy z tem się liczyć. że młoda republika z temi kłopotami się upora.

Lecz naród hiszpański jeszcze śpi.

JÓZEF STAŚKO.

Tow. Tatrzańskie połączy się z Tow. Krajoznawczem.

W dniach 5 i 6-go maja r. b. odbywał się w Warszawie doroczny. walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. najstarszego i najliczebniejszego towarzystwa turystycznego w Polsce. który zgromadził przedstawicieli wszystkich niemal Oddziałów. oraz wszystkich Sekcyj Towarzystwa. Ogółem na Zjeździe było reprezentowanych 189 głosów.

Obok zatwierdzenia sprawozdania Prezydjum i udzielenia absolutorjum Zarządowi Głównemu. uchwalenia preliminarza budżetowego i dokonania wyborów uzupełniających, w jednomyślnej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj. które odzwierciedliły właściwe poglądy przedstawicieli turystyki górskiej w Polsce na najbardziej pilne i interesujące kwestje. **dotyczące gospodarki turystycznej, ochrony przyrody górskiej, akcji wychowawczo - propagandowej wśród rzesz turystycznych i t. d.** Zjazd w szczególności podkreślił ważność i niezbędność ścisłego współdziałania Pol. Tow. Tatrzańskiego - oficjalnemi czynnikami. kierującemi z ramienia wojskowości akcją **wychowania fizycznego** w łączności z letnim i zimowym ruchem turystycznym w kraju.

Wśród spraw organizacyjnych podkreślić trzeba uchwałę. zmierzającą do zakładania przy wszystkich oddziałach i kołach P. T. T. osobnych sekcyj ochrony przyrody górskiej. oraz do poparcia oddziału w Łodzi. dającego zaczątek akcji rozsadzania limby w górach polskich. **W sprawie ochrony Tatr,** Zjazd **wypowiedział się w sposób jak najbardziej zdecydowany i to ze spontaniczną jednomyślnością wszystkich** delegatów i członków Zarządu Gł., za jak **najrychlejszem utworzeniem Parku Narodowego na całym obszarze Tatr,** oraz za **niedopuszczeniem do budowy jakichkolwiek kolejek linowych lub nowych dróg jezdnych na terenie Tatr** zarówno po stronie polskiej jak czechosłowackiej. W dyskusji ostro potępiono akcję jednego z dzienników krakowskich oraz stanowisko 6 członków Towarzystwa. którzy wystąpili z odmienną akcją w tej sprawie w formie listu otwartego. zmierzającego do przeciwstawienia się konsekwentnej i od lat jednolitej działalności Towarzystwa w tej sprawie. **Zjazd uznał jednomyślnie akcję zakładania pogranicznych parków narodowych i górskich rezerwatów** przyrodniczych za działalność, **nie**tylko dającą się **pogodzić ściśle z potrzebami turystyki i taternictwa,** ale nawet za idącą im na korzyść; również podkreślono **pełną zgodność Towarzystwa Tatrzańskiego z poglądami fachowego czynnika oficjalnego, jakim jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.**

W sprawie stosunku do Pol. Tow. Krajoznawczego Zjazd wystąpił ze stanowiskiem jednomyślnem. które wypowiedziało się nietylko za powołaniem wspólnej mieszanej komisji, mającej za zadanie zbadanie **możliwości połączenia (fuzji) P. T. T. i P. T. K.,** lecz już obecnie **upoważniło tę komisję zgóry do występowania wspólnego** w imieniu obu towarzystw w sprawach wspólnych o charakterze ogólnym.

W wyborach uzupełniających na miejsca opróżnione wybrano na członków Zarządu Gł. między innymi pp.: ppłk. T. Ziętkiewicza (Stryj). inż. W. Krygowskiego (Kraków), dr. W. Łabę (Kraków), dyr. St. Sojkę (Biała Małop.), prof. S. Sowę (Cieszyn). dyr. M. Mączyńskiego (Żywiec).

Wreszcie nie można nie podkreślić faktu ostatecznego uchwalenia opracowywanego od paru lat nowego statutu Towarzystwa i statutu wzorowego dla oddziałów P. T. T., które dostosowano do wymogów nowego prawa o stowarzyszeniach. zachowując w P. T. T. autonomję (osobowość prawną) oddziałów Towarzystwa i, stanowiącego jego część szczególną. Klubu Wysokogórskiego P. T. T.

Podkreślił Zjazd swą przychylność wobec zagadnień alpinizmu **uchwałą, uznającą zasługi powracającej obecnie do kraju, polskiej wyprawy alpinistyczno - naukowej;** która działała przez szereg miesięcy w **Andach argentyńskich** (grupy Ramady i Aconcaguy), oraz udzielając poparcia przygotowującym się do rychłego wyruszenia wyprawom wysokogórskim P. T .T. do gór **Atlasu marokańskiego** i do kraju Torrell'a **na Spitsbergenie.**

Odpływ członków z towarzystw turystycznych.

POWODEM: SKREŚLENIE ZNIŻEK KOLEJOWYCH.

Według informacyj, udzielonych przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych. ilość członków towarzystw. należących do tej organizacji. wyrażała sie w ubiegłym roku, a więc przed zniesieniem zniżek kolejowych, przysługujących członkom tych towarzystw, w następujących liczbach:

Polskie Tow. Tatrzańskie — 93 oddziały, 34 koła i 21.000 członków.

Polskie Tow. Krajoznawcze — 93 oddziały, około 11.600 członków.

Polski Touringclub — 40 oddziałów i około 7.000 członków.

Żydowskie Tow. Krajoznawcze — 31 oddziałów i 4.200 członków.

Tow. Turystyczne „Beskidenverein" (Śląsk) 8 oddziałów, 3.200 członków.

Automobilclub Polski — 8 oddziałów i około 3.000 członków.

Podolskie Tow. Turystyczno - Krajoznawcze 19 oddziałów. 1.600 członków.

Wreszcie Polski Związek Motocyklowy około 1.000 członków.

Ostatnio zauważyć można masowy wprost odpływ członków z tych towarzystw.

Nic też dziwnego. że sprawa przywrócenia indywidualnych zniżek kolejowych dla turystów jest obecnie piekącem zagadnieniem. — Kwestją tą m. in. zajmowano się na ostatnim zjeździe dorocznym Polskiego Tow. Krajoznawczego. Delegaci oddziałów prowincjonalnych skonstatowali. że w r. b.. po zniesieniu zniżek indywidualnych. daje się zaznaczyć gwałtowny odpływ członków. Tak naprzykład **w oddziale w Poznaniu na 650 członków z ub. roku, dopiero 60 opłaciło składki za rok bież., w oddziale w Bydgoszczy na 600 członków opłaciło w roku bież. składki 100.** Niektórym z mniejszych oddziałów grozi likwidacja. Spodziewać się trzeba, że z 11.600 członków, jakich posiadało Tow. **w ub. roku nie pozostanie w roku bież. nawet połowy.** Na skutek tego zakres działania Tow., zarówno w dziedzinie wydawnictw turystycznych, jak budowy schronisk. znakowania ścieżek i t. p. bardzo się skurczy.

Wedle zasięgniętych informacyj **również w innych towarzystwach turystycznych daje się zauważyć znaczny ubytek członków.**

Ochrona czy obrona przyrody?

Jeden z naszych czytelników nadsyła nam na kartce korespondencyjnej następujące uwagi: W „Tempie Dnia", filji — jak wiadomo — krakowskiego „Kurjerka" w dniu 8-go b. m. znalazł się w numerze artykuł, piętnujący „najazd barbarzyńców na planty i Las Wolski". Czytamy tam słowa oburzenia na tych, którzy obłamują gałęzie kwitnącego bzu na plantach, w barbarzyński sposób pozbawiają życia wiewiórki i z naręczami zielonego modrzewiu wracają z wycieczek z Lasu Wolskiego. Wszystko to kończy się apelem do władz: „Najwyższy czas, aby kompetentne władze zorganizowały jakąś **ochronę,** któraby zabezpieczyła parki przed dalszem zniszczeniem i surowo karała winnych".

Ze zdumieniem przecieram oczy. Czyżby w „Pałacu Prasy" zmieniła się orjentacja i zrozumiano tam nareszcie **potrzebę ochrony przyrody i ochroniarstwa? Czyż cała ta kampanja** przeciw ochroniarstwu w Tatrach była omyłką druku? Widocznie jednak w „Kurjerze" już wieczorem połapano się w tej „herezji", bo w tej samej notatce przedrukowanej zresztą dosłownie z „Tempa" do najbliższego numeru „Il. K. C.". **zmieniono wstydliwie słowo „ochronę" na „obronę".** W każdym razie trzeba z zadowoleniem zanotować, że przynajmniej w jednym dniu „Kurjer" przyznał racje ochroniarzom i mimowoli poparł akcję ochrony przyrody.

K. M.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.